

2971

6246

SPRAWOZDANIE „ZJEDNOCZENIA“

TOWARZYSTWA MŁODZIEŻY POLSKIEJ
KSZTAŁCĄCEJ SIĘ W WYŻSZYCH ZA-
KŁADACH NAUKOWYCH W KRAKOWIE

ZA ROK 1907/8.



ROK ISTNIENIA TOW. DRUGI.



NAKŁADEM TOWARZYSTWA „ZJEDNOCZENIE“.

:: Drukarnia Literacka w Krakowie. ::

SPRAWOZDANIE „ZJEDNOCZENIA“

TOWARZYSTWA MŁODZIEŻY POLSKIEJ
KSZTAŁCĄCEJ SIĘ W WYŻSZYCH ZA-
KŁADACH NAUKOWYCH W KRAKOWIE

ZA ROK 1907/8.



ROK ISTNIENIA TOW. DRUGI.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA „ZJEDNOCZENIE”.
:: Drukarnia Literacka w Krakowie. ::

Wyciąg ze statutu Towarzystwa.

§ 5. Towarzystwo składa się z członków:

- a) zwyczajnych;
- b) honorowych;
- c) założycieli i wspierających.

§ 6. Członkiem zwyczajnym może być a) Profesor lub Docent Wszechnicy Jagiellońskiej lub Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; b) młodzież polska płci obojga, kształcąca się w wyższych zakładach naukowych, po uiszczeniu obowiązującego wpisowego i jednomiesięcznej wkładki oraz otrzymaniu legitymacji członka. Zarządowi przysługuje prawo odmówić przyjęcia bez podania powodu.

§ 7. Członków honorowych mianuje Walne Zgromadzenie na wniosek Zarządu z grona Profesorów lub Docentów Wszechnicy Jagiellońskiej i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz z pośród wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego.

§ 8. Członkiem założycielem zostaje ten, kto złoży jednorazowy datek w kwocie 200 K. lub dar odpowiedniej wartości; wspierającym zaś, kto rocznie najmniej 20 K. składa lub w inny równoznaczny sposób cele Towarzystwa popiera, o ile Zarząd ich jako takich przyjmie.

Lokal „Zjednoczenia”: ul. św. Anny l. 2, II p.

Skład Zarządu
z początkiem roku administracyjnego 1907.

Przewodniczący:
Bohdan Winiarski.

Zastępca przewodniczącego:
Zygmunt Dziewanowski.

Sekretarz:
Artur Kopacz.

Zastępca sekretarza:
Mieczysław Smolarski.

Skarbnik:
Ignacy Świętochowski.

Zastępca skarbnika:
Marya Zawistowska.

Bibliotekarz:
Józef Winkowski.

Zastępca bibliotekarza:
Halina Hubertówna.

Czasopiśmienny:
Władysław Turchalski.

Zastępca czasopiśmienego:
Wacław Roszkowski.

Gospodyni:
Grażyna Zapolska-Downarówna.

Zastępca gospodyni:
Wacław Stanilewicz.

Zastępcy członków Zarządu:

Marya Białkowska. Zofia Grabowska. Antoni Kolarz.

Komisya rewizyjna:

Ignacy Bazyłski. Ignacy Nowicki. Jan Rzepecki.

Sąd koleżeński:

Przewodniczący:
Gustaw Przychocki.

Zastępca przewodniczącego:
Natalia Janowska.

Skład Zarządu
z końcem roku administracyjnego.

Przewodniczący:
Bohdan Winiarski.

Zastępca przewodniczącego:
Zygmunt Dziewanowski.

Sekretarz:
Mieczysław Smolarski.

Zastępca sekretarza:
Edward Jakimowicz.

Skarbnik:
Ignacy Świątochowski.

Zastępca skarbnika:
Marya Zawistowska.

Bibliotekarz:
Józef Winkowski.

Zastępca bibliotekarza:
Halina Hubertówna.

Czasopiśmienny:
Władysław Turchalski.

Zastępca czasopiśmiennego:
Andrzej Nowak.

Gospodyni:
Grażyna Zapolska-Downarówna.

Zastępca gospodyni:
Antoni Kleniewski.

Zastępcy członków Zarządu:

Marya Białkowska. Zofia Grabowska. Antoni Kolarz.

Komisya rewizyjna:

Ignacy Bazyłski. Ignacy Nowak. Jan Rzepecki.

Sąd koleżeński:

Przewodniczący:
Gustaw Przychocki.

Zastępca przewodniczącego:
Natalia Janowska.

Członkowie honorowi:

Pułk. Zygmunt Miłkowski. Prof. Kazimierz Morawski.

Członkowie wspierający:

P. Z. Gabryelska. Dr. Władysław Horodyski.
Antoni Wojciechowski.

Członkowie zwyczajni:

Babecki Stanisław	Broniewska Zofia
Bańkowski Piotr	Brzostowski Tadeusz
Bartłomiejczyk Jan	Budzik Ignacy
Bartoszewicz Kazimierz	Budzyński Wiktor
Bartoszewski	Bujakowski Zygmunt
Barwiolek Stanisław	Bujalska Janina
Batko Franciszek	Bujalska Pelagia
Bazyłski Ignacy	Bujalski Jerzy
Belina Tadeusz	Buszczyński Stefan
Bernacki Stanisław	Bylicki Stanisław
Białkowska Marya	Byszewski Edward
Białkowski Leon	Chałaciński Mieczysław
Bieniecka Janina	Chełmicki Antoni
Biskupska Izabella	Chmaj Jan
Bochwic Wacław	Chmielewski Zdzisław
Boczar Jan	Chomiński Olgierd
Bogdanowiczówna Jadwiga	Chrzanowski Wincenty
Bohdanowiczówna Janina	Chudzyński Władysław
Bogusz Józef	Cierniak Andrzej
Bohuszewicz Jozafat	Ciszkiewicz Alfred
Bojakowski Klemens	Ćmiekiewicz Stanisław
Borcowski Karol	Czachoński Władysław
Borowski Leon	Czachowski Włodzimierz
Borzym Kazimierz	Czajewski Waleryan
Boszkowski Władysław	Czapliński Stefan
Brończyk Kazimierz	Czarnecki Henryk
Brończyk Stanisław	Cząstka Antoni
Broniewska Czesława	Czerniewski Ludomił

Czerwiński Sławomir
 Czubik Stanisław
 Czuchra Andrzej
 Czuprykowski Zdzisław
 Danek Stanisław
 Danielski Jan
 Daszewski Wacław
 Dąbrowski Jan
 Dąbrowski Stanisław
 Dąbski Rudolf
 Denker Jerzy
 Dłutek Jan
 Doberski Zdzisław
 Dobija Tadeusz
 Dobrowolska Anna
 Dobrowolska Karolina
 Dobrzański Emil Miroslaw
 Dobrzański-Stalony Wiesław
 Domaszewska Wacława
 Domaszewski Adam
 Drewnowski Karol
 Dryś Wawrzyniec
 Dubiecki Tadeusz
 Dunin Edmund
 Dziwanowski Zygmunt
 Dziewulska Marya
 Dziewulski Bolesław
 Dziurlikowski Józef
 Eglau Wacław
 Fabian Adam
 Fabiani Stefan
 Ferens Stanisław
 Ficka Marya
 Figiel Wawrzyniec
 Fijałkowski Mieczysław
 Friedeman Feliks
 Fusek Witold
 Gierlachówna Helena
 Godlewski Zygmunt
 Gonet Stanisław
 Goslar Julian

Grabowska Zofia
 Grodecki Stanisław
 Grodyński Tadeusz
 Grojecki Izidor
 Gujazdowska Wanda
 Hasiński Leon
 Hajduk Feliks
 Hamielec Jan
 Horodko Adam
 Horodyski Władysław
 Hubertówna Halina
 Iranek Józef
 Jakimowicz Edward
 Jakubowski Jerzy
 Jałowiecka Aniela
 Janczewski Leon
 Jankowski Antoni
 Jankowski Mieczysław
 Janowska Natalia
 Jarochowski Bohdan
 Jarochowski Zbigniew
 Jaśkiewicz Juliusz
 Jaworski Jan
 Jelowicki Henryk
 Jezierski Józef
 Jezierski Witold
 Jorkowski Jan
 Jurczyński Julian
 Kahl Wilhelm
 Kalinowska Michalina
 Karpiński Władysław
 Kasznicówna Wanda
 Kawicki Antoni
 Kawińska Zofia
 Kączkowski Stanisław
 Karaśkiewicz Jan
 Karpowiczówna Zofia
 Kielar Jakób
 Kierst Władysław
 Kimlowski Stanisław
 Kirchnerówna Marya

Kleniewski Antoni
 Klimaszewski Władysław
 Klimowiczówna Marya
 Kłosnak Franciszek
 Kłosowski Władysław
 Knapczyk Aleksander
 Kociołek Wacław
 Koim Stanisław
 Kolasiński Eugeniusz
 Kolarz Antoni
 Komar Maksymilian
 Konarzewski Ludwik
 Koneczna Bronisława
 Koneczny Czesław
 Koneczny Wiesław
 Konopka Stefan
 Kopacz Artur
 Korsuń Zygmunt
 Kosiorowski Bronisław
 Kossobudzka Janina
 Kosek Jan
 Koziół Józef
 Koźlik Zygfryd
 Kranc Józef
 Kraszewska Marya
 Krawczykówna Marya
 Król Józef
 Krupa Jan
 Kruszewski Jan
 Krysiak Jan
 Kubala Tomasz
 Kubicz Józef
 Kuc Henryk
 Kuleszyńska Gabriela
 Knapczyński Tadeusz
 Kurnatowski Wojciech
 Kwiatkowski Michał
 Kwiatkowski Stanisław
 Lambert Stanisław
 Leinweder Kazimierz
 Leśnikowska Zofia

Leszczycki Wacław
 Lewicki Jan
 Lipińska Helena
 Lipnicka Ludwika
 Lippomanówna Wanda
 Lippoman Władysław
 Lisowski Władysław
 Lubodziecka Emilia
 Lubowicki Aleksander
 Łaszczyński Władysław
 Łapaciński Wincenty
 Łachowski Stefan
 Łuczewski Kazimierz
 Łukasiak Apolinary
 Łoś Aleksander
 Łyszczarz Rudolf
 Machnicki
 Macura Stanisław
 Madler Stefan
 Majka Józef
 Makarewiczówna Walerya
 Malicki Tomasz
 Marcoin Helena
 Marekowski Władysław
 Markowski Władysław
 Matosiak Adam
 Michalski Władysław
 Mienicki Ryszard
 Mieszkowski Adam
 Mikułowski Tadeusz
 Miller Antoni
 Mioduszewski Czesław
 Młynarski Feliks
 Mochnacki Feliks
 Molé Bolesław
 Morawski Stanisław
 Motyka Ludwik
 Mrówka Stanisław
 Muszyński Adam
 Myczkowski Feliks
 Nadolski Jerzy

Ks. Nałęcz Stanisław
 Narbuttówna Helena
 Niemczynowiczówna Aniela
 Niemczynowiczówna Bron.
 Niewiński Władysław
 Niklewicz Wacław
 Nowaczyński Zdzisław
 Nowak Andrzej
 Nowicki Ignacy
 Nowosielski Franciszek
 Nycz Franciszek
 Ogrodziński Wincenty
 Okęcki Stanisław
 Olędzki Roman
 Oleksy Jan
 Oleński Kazimierz
 Orlewicz Stanisław
 Orzeszkowski Wincenty
 Ostromecki Ludwik
 Ostrowski Henryk
 Owczarek Stanisław
 Pajzderski Nikodem
 Palkovsky Br̃etislav
 Pawlikowski Roman
 Pawlikowski Tadeusz
 Pelczar Jan
 Peretjakowicz Antoni
 Peretjakowiczówna Wanda
 Pfeifer Edmund
 Piechowicz Wincenty
 Pieniążek Franciszek
 Pikulski Witalis
 Piotrowska Marya
 Piotrowski Kazimierz
 Płaskowski Władysław
 Pleszczyński Adam
 Podczaska Janina
 Podgórska Jadwiga
 Polańska Zofia
 Polet Jan

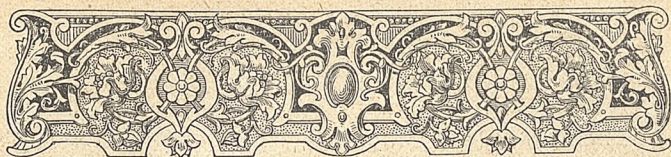
Policzkiewiczówna Marya
 Poniatowska Janina
 Próchnikowa Halina
 Próchnik Kazimierz
 Profic Edward
 Průffer Władysław
 Przeździecki Alojzy
 Przychocki Gustaw
 Przygodzka Wiktorya
 Rapacki Jan
 Rapacz Józef
 Rappaport Edmund
 Ratyński Jacek
 Raun Władysław
 Rokicki Czesław
 Rolski Julian
 Roman Józef
 Roszkowski Wacław
 Ruszkowski Jerzy
 Rozpędzikowski Antoni
 Rzeczycka Jadwiga
 Rzepecki Jan
 Rudnicki Mikołaj
 Rybak Bronisław
 Rybarski Roman
 Rychliński Wacław
 Rymanek Józef
 Rymar Stanisław
 Rytel Hieronim
 Sajdak Jan
 Sandoz Wiktor
 Sarna Józef
 Seruga Józef
 Siemieński Jacek
 Sienkiewicz Andrzej
 Sienkiewicz Zdzisław
 Sierhiejewicz
 Sikora Jan
 Skiciński Leonard
 Skoczylasówna Maryla

Skotnicki Gustaw
 Skuczyński
 Skuczyński Wincenty
 Skulski Julian
 Ślonski Kazimierz
 Śmietana Arnold
 Śmietana Stanisław
 Smogulecki Jan
 Smolarski Mieczysław
 Smoleński Stefan
 Sobolewska Ada
 Spieszny Józef
 Spilhaczek Konrad
 Spiss Ludwik
 Sroczyński Janusz
 Stanilewicz Wacław
 Staniszkisowa Wanda
 Staniszkis Witold
 Starzeński Michał
 Starzyński Artur
 Starzyński Zygmunt
 Stecka Marya
 Stecki Konstanty
 Stepek Michał
 Straszewski Henryk
 Straszewski Stanisław
 Strohbach Eugeniusz
 Struczowski Romuald
 Strumiłło Tadeusz
 Strzelecki Władysław
 Stoch Franciszek
 Stuller Josip
 Supiński Wiktor
 Suryń Stefan
 Surzycki Wacław
 Świątek Julian
 Świda Oskar
 Świętochowski Ignacy
 Świtalski Stanisław
 Sypniewski Jan

Schramm Wiktor
 Szafranski Antoni
 Szczodrowski Henryk
 Szczechura Roman
 Szepielewiczówna Regina
 Szlamka Edward
 Szmidt Józef
 Szmyd Stanisław
 Szpakowska Janina
 Sztremer Karol Aleksander
 Szura Gustaw
 Szwoch Franciszek
 Szydłowska Anna
 Szymankiewicz Aleksander
 Szymański Stefan
 Takliński Józef
 Tarnowski Prosper
 Taylor Edward
 Toczyski Zdzisław
 Tomorowicz Józef
 Trajdos Mieczysław
 Trawiński Adam
 Troszyński Zygmunt
 Trytek Stanisław
 Trzos Stanisław
 Turchalski Władysław
 Turnau Lucyan
 Typroń Stanisław
 Tyszyńska Teresa
 Urbanek Stanisław
 Waga Antoni
 Wasilkowska Janina
 Węgrzyniak Izidor
 Wekerówna Felicya
 Wierciński Bogusław
 Winiarski Bohdan
 Winkowski Józef
 Wisz Paweł
 Władyka Antoni
 Włodek Maryan

Wocalewska Marya
Wodiczko Adam
Wojciechowski Antoni
Wojciechowski Feliks
Wołczkiewicz Tadeusz
Wolfenburg Tadeusz
Wolski Antoni
Wróblewski Władysław
Wroński Zygmunt
Wyród Jan
Wyrzykowska Zofia
Wyrzykowski Maryan
Wyrzykowski Mieczysław
Zaczek Wincenty

Zajac Franciszek
Zakrzewski Stanisław
Zakrzewski Tadeusz
Zakrzewski Wacław
Zaleski Waleryan
Zaluska Andrzej
Zapolska-Downarówna G.
Zawadzki Tadeusz
Zawistowska Marya
Zieliński Marcin
Znatowiczówna Marya
Ks. Żak Jan
Żuchowski Ludwik.



Kiedy przed dwoma laty grupa młodzieży zakładała „Zjednoczenie“, nie miała nic, prócz wiary w moc wyznawanych przez nią idei i przekonania głębokiego, że idee te w dusze młodzieży uniwersyteckiej wszczepić trzeba — i można. Tej wiary, tego zapału nie potrafiło zachwiać jedyne doświadczenie — dwie nieudane próby stworzenia ogniska, w którymby skupiać się mogła młodzież narodowa. Doświadczenie to postawiło założycieli „Zjednoczenia“ wobec pytania, na które należało — po gruntownym rozważeniu — dać szczerą odpowiedź:

— Czy nie jesteśmy zbyt czni ?

* * *

Cechą — jedną z najznamienniejszych — życia młodzieży akademickiej w Krakowie oddawna było rozbiecie się, sproszkowanie na niewielkie grupki, skupiające się najczęściej na podstawie stosunków wyłącznie partyjnych i rozpraszające się znowu. Wszelkie próby stworzenia trwałego ogniska — istniejąca siłą bezwładności Czytelnia Akademicka nie dorosła do zrozumienia swego zadania — nie mogły dać żadnych wyników. W tak zatamizowanym środowisku nie mogło być mowy o wytworzeniu jednolitej opinii, któraby stała na straży interesów narodowych na terenie uniwersyteckim. Od wypadku do wypadku wytwarzały się doraźnie opinie najzupełniej przygodne, nieraz z interesami narodu, z interesami młodzieży polskiej sprzeczne, zawsze bałamutne, chwiejne, nieobliczalne. W ugrupowaniach chwilowych odgrywały rolę wybitną pobudki małostkowe, koteryjne, nawet osobiste — młodzieży groziło znieprawienie narodowe i społeczne.

Z tym objawem szedł w parze inny: obniżenie się poziomu moralnego wśród młodzieży akademickiej. Trzeba było stworzyć silny prąd zdrowej opinii, oddziałującej

w obu kierunkach; uczynić to mogły tylko Stowarzyszenia akademickie.

Stowarzyszenia takie musiały być szkołą życia publicznego, w której młodzież przygotowywałaby się do późniejszej pracy obywatelskiej, musiały być równocześnie zarzewiem postępu moralnego, godnego polskiej zwłaszcza młodzieży, przed którą tak trudne, górne, ale i chmurne leży życie. Myśleliśmy w liczbie mnogiej, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że sami bezpośrednio celu tego nie osiągniemy; wiedzieliśmy, że powstanie jednej organizacyi powoła do życia inne; byliśmy przekonani, że współzawodnictwo będzie zbawienną dla młodzieży rzeczą, gdyż niezależnie od jego najbliższych wyników, w rezultacie będzie pierwszym szczeblem do zorganizowania, uporządkowania życia społecznego na naszej Wszechnicy.

Wydawało nam się to rzeczą tym ważniejszą, że, niezależnie od chwilowego układu stosunków, uważamy Wszechnicę Jagiellońską za najczcigodniejszy, najbardziej dla nas drogi i święty przybytek nauki polskiej, za prawdziwą polską Rzeczpospolitą naukową*), mającą dla nas szczególne znaczenie nie tylko ze względu na ukochane i pełne chwały wspomnienia, ale i przez wzgląd na dzisiejszy układ stosunków politycznych w trzech zaborach. Marzyliśmy dla Wszechnicy Jagiellońskiej epokę, jaką przeżył Uniwersytet Wileński i Szkoła Główna Warszawska, a jaka — wierzymy mocno — musi nastąpić i uczynić z Krakowa najpotężniejsze ognisko ducha polskiego, które nie tylko na ziemi Polskiej promieniować będzie.

Z tego względu osobliwej wagi nabierał stosunek młodzieży do profesorów. Stosunek z obustronnej zapewne winy tak oplakany, że aż stanowił przedmiot uchwały XV Zjazdu „Zjednoczenia“, Towarzystw Młodzieży Polskiej zagranicą (25—29 grudnia 1901 r.), tym smutniejszy, że w drugiej wszechnicy polskiej, we Lwowie, umiano znaleźć drogę do wzajemnego porozumienia się i zbliżenia. Mając wielokrotnie słuszny żal do naszych Profesorów, widzieliśmy niemniej jasno, ile winy było po naszej stronie i postanowiliśmy usunąć z tej strony wszystko, cokolwiek uzdrowieniu wzajemnych stosunków przeszkadzać mogło.

*) Słowa J. M. Rektora Fiericha w przemówieniu inauguracyjnym.

Sprawa stała się wprost palącą, gdy wskutek znanych wypadków za kordonem, młodzież zerwała z rusyfikacyjną szkołą moskiewską. Do Krakowa napływały masy młodzieży z Królestwa; należało to wychodzić za wiedzą uporządkować; zapobiec rozproszeniu i trwonieniu sił młodzieńczych, zniechęceniu do szkoły polskiej, któremu gorąca i często przesadne piastująca nadzieje młodzież z za kordonu w wielu wypadkach ulec mogła; zapobiec możliwym rozdźwiękom między młodzieżą z obu zaborów, która, niestety, zdążyła się już pod wielu względami zróżnicować. Gdyby się to stało, straty dla naszego bytu narodowego mogły być wprost nieobliczalne.

Tak tedy wchodziliśmy w szranki z programem, który można streścić w trzech zdaniach:

— uderzyć mocno w narodowyton i dla idei Polski demokratycznej tak zjednać jak najszerze koła młodzieży, by nawet w drobnej potrzebie umiały mocno stać na straży interesu Narodu i godności Narodu;

— użyć wszelkich sił, by rozniecić w murach tej pierwszej i najślawniejszej „Almae Matris“ potężne ognisko nauki polskiej;

— podnieść poziom etyczny młodzieży zarówno stosunkach koleżeńskich, publicznych, jak i w życiu prywatnym.

Gdybyśmy spełnili tylko część tej pracy, która wielkim głosem wołała o ręce ochotne, jużby to było usprawiedliwieniem dla młodego stowarzyszenia. Nie naszą rzeczą o tym wyrokować. Sąd zdajemy w ręce społeczeństwa, tych zwłaszcza przyjaciół młodzieży, którzy się jej życiu zechcieli zbliżka przyjrzeć i to życie dzisiejsze z życiem z przed lat kilku porównać.

* *

Jesteśmy następcami „Młodości“ i „Oddziału Akadem. Sokola“, pragniemy stać się godnymi spadkobiercami hasła młodzieży wileńskiej. Nie mamy natomiast nic wspólnego z towarzystwem „Zjednoczenie“, które istniało przed kilku laty w Krakowie, ani z redakcją pisemka wolnomyślno(?) - socjalistycznego p. t. „Zjednoczenie“, które, na szczęście, prócz języka, nie ma nic z polskością wspólnego.

* *

Prócz „Zjednoczenia“, skupiającego młodzież narodową, istniały lub istnieją jeszcze trzy stowarzyszenia młodzieży polskiej: „Ludowa“, Czytelnia Akademicka; przeważnie socjalistyczna „Spójnia“, która chociaż z niezrozumiałych powodów nie chciała umieścić w swej nazwie nic, coby świadczyło o jej polskości, faktycznie jednak pragnęła być uważaną za stowarzyszenie polskie; wreszcie „Związek Akademicki“, reprezentujący młodzież t. zw. „postępowo-demokratyczną“. Stosunek nasz do tych organizacji był do ostatka niemal zupełnie poprawnym. W myśl programu, wygłoszonego na pierwszym wiecu przez przewodniczącego „Zjednoczenia“. kol. Bohdana Winiarskiego, staraliśmy się wszystkie sprawy znaczenia ogólniejszego przeprowadzać wspólnie, po uprzednim porozumieniu się wszystkich odłamów młodzieży polskiej; dlatego też często odbywały się narady przewodniczących lub przedstawicieli wyżej wymienionych towarzystw, a uступliwość naszą w tym kierunku posuwaliśmy tak daleko, że dwukrotnie na żądanie Spójni godziliśmy się na udział w tych konferencyach zastępców towarzystw młodzieży żydowskiej, której, jako separatystycznej i odrębnie od polskiej zorganizowanej, nie możemy żadną miarą przyznać prawa głosu w naszych sprawach na równi z młodzieżą polską.

Niestety, stosunki te zerwały się — nie z naszej winy. Zachowanie się Spójni i Związku Akademickiego w znanej sprawie Wahrmunda było zbyt nielojalnem, aby dalsze porozumienie się było wogóle możliwem, stanowisko zaś Czytelni Akademickiej było tak chwiejne i niezdecydowane, że towarzystwo to samo wykreśliło się z szeregu czynników, mogących w chwili ważnej, decydującej, wpłynąć na ukształtowanie się opinii wśród młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nadto sprawa prof. Wahrmunda przekonała nas, że ilekroć będzie chodziło o interes narodowy, szeroki ogół młodzieży polskiej będzie stał zawsze po naszej stronie wbrew tym wszystkim zorganizowanym czynnikom, które w imię doktryny czy przez brak idei zajmą stanowisko z interesem narodowym sprzeczne. Wobec tego możliwość dalszego współdziałania z wymienionemi stowarzyszeniami uzależniamy przede wszystkim od ich stanowiska.

*

*

*

W myśl jednego ze swych założeń staraliśmy się o nawiązanie i utrzymanie jak najlepszych stosunków z Profesorami naszej Wszechnicy. Z radością podkreślamy, że ostatnie miesiące coraz więcej przynoszą dowodów, iż zbliżenie się wzajemne jest możliwe. Niedawno z ust najkompetentniejszych, bo JMagnificencji Rektora w przemówieniu inauguracyjnym słyszeliśmy słowa, które mogły nas przekonać, że różnic w zapatrywaniach na zadania Wszechnicy Jagiellońskiej jest mniej, niż kiedykolwiek, że bodaj niema ich wcale. Najsilniej jednak współdziałanie to zaznaczyło się w pamiętnych dniach niedoszłego strajku w lipcu r. b. „Zjednoczenie“ niejednokrotnie doświadczało wielkiej życzliwości zarówno ze strony JMagnificencji Rektora, jak i wielu Panów Profesorów i Docentów, którzy rozwojem naszego T-wa żywo się interesowali, popierając je łaskawie bądź przez wygłaszanie odczytów w „Zjednoczeniu“, bądź przez udział w naszych dyskusjach i zebraniach, bądź wreszcie przez ofiary w książkach na rzecz T-wa. Nie wątpimy też, że węzły te i nadal będą się zacieśniać, a Nauczyciele nasi nie mniejszą, jak dotychczas, życzliwością zaszczycać nas będą.

* * *

Ze spraw, w których czynny udział wzięło „Zjednoczenie“, wymieniamy najważniejsze:

5 listopada 1907 r. odbył się w Sali Kopernika wiec akademicki w sprawie przyznania praw na obu polskich uniwersytetach maturzystom prywatnych szkół polskich w Królestwie. Że sprawa jest niesłychanie ważną, rozumiemy wszyscy; istnienie polskich szkół średnich w Królestwie zawisło w znacznej mierze od tego, czy maturzyści tych szkół będą mogli wstępować bez przeszkód na jakiekolwiek uniwersytety. Z narodowego punktu widzenia szczególnie ważną jest rzeczą, aby młodzież, wychowaną pod wpływem wynaradawiającego szkolnictwa rosyjskiego, skierować właśnie do dwu jedynych wszechnic polskich; to też znaczną większością przyjętą została rezolucja, postawiona w imieniu „Zjednoczenia“ przez kol. Winiarskiego w brzmieniu następującym:

Zważywszy, że młodzież polska w zaborze rosyjskim walki o wolną szkołę polską toczyć dotąd nie przestała, że bojkotuje

nadal zakłady naukowe rosyjskie, a wiedzy musi szukać po za granicami państwa rosyjskiego;

że konieczną jest rzeczą ze względów narodowych, by ta wędrownka za wiedzą zwracała się w pierwszej linii do szkół wyższych polskich, a szkoły takie mamy jedynie w Galicyi;

że jednak rząd austriacki, nie uznając w całej rozciągłości potrzeb społeczeństwa polskiego, stawia przeszkody i utrudnienia w przyjmowaniu uczni i uczennic szkół polskich do wyższych zakładów naukowych w Galicyi i tym sposobem popiera pośrednio szkołę rosyjską w Królestwie;

zebrani... wzywają całe społeczeństwo polskie zaboru austr. do energicznego protestu przeciwko takiemu traktowaniu szkół polskich przez rząd austriacki, Senat zaś i Przedstawicielstwo Polskie w Parlamencie do natychmiastowego rozpoczęcia akcji o zrównanie w prawach maturzystów i maturzystek szkół pryw. w Królestwie z wychowanicami szkół rządowych w Galicyi.

Jednocześnie wybrano na wiecu komisję, mającą za zadanie prowadzenie dalszej akcji. Gdy rezultatem analogicznej akcji młodzieży lwowskiej było złożenie Senatowi i przedstawicielstwu polskiemu w Wiedniu odpowiedniego memoriału, opracowanego przez paru wybitnych działaczy warszawskich, komisya krakowska postanowiła pójść inną drogą i jej przewodniczący, kol. Winiarski, rozesłał do dyrektorów szkół polskich w Królestwie wezwanie do składania odpowiednich podań w Senatach wyższych uczelni galicyjskich. Dotychczas wychowanci kilku zaledwie szkół polskich tą drogą uzyskali prawo przyjęcia na słuchaczy zwyczajnych. Gdy szkołom prywatnym w Królestwie stawiane bywają zarzuty co do poziomu naukowego, sprawa programów nauczania staje się obecnie jednym z najbardziej palących zagadnień w dziedzinie naszego młodego szkolnictwa za kordonem.

* * *

6 grudnia 1907 za inicjatywą „Zjednoczenia“ odbył się w sali Sokoła wielki wiec w celu zasprotestowania przeciw oburzającemu gwałtowi, którego ofiarą padli rodacy nasi zaboru pruskiego, gwałtowi ubranemu w formę „ustawy“ o wywłaszczeniu. Wiec odbyty pod przewodnictwem kol. Wacława Zakrzewskiego, był krótką ale potężną manifestacją antypruską. W imieniu „Zjednoczenia“ przemawiali kol. Bohdan Winiarski i Jozafat Bohuszewicz. Przyjęto rezolucję następującą:

Wobec tego, że przeciwko społeczeństwu polskiemu w zaborze pruskim, zmagającemu się w zaciętej walce z odwiecznym naporem germańskim, wymierzył rząd pruski nowy cios, będący ohydny gwałtem, urągającym najelementarniejszym zasadom kultury i sprawiedliwości i w niczym nie ustępującym najbliższemu gwałtom, popełnianym w państwie carów,

Młodzież... wyraża swą solidarność z prześladowanym społeczeństwem polskim w zaborze pruskim i stwierdza swą niezachwianą wiarę w siły i świętą przyszłość narodu polskiego; dla tej też wiary jak najsilniej protestuje przeciwko próbom ugodowym, podjętym ostatnimi czasy w pewnych sferach naszego społeczeństwa w zaborze pruskim.

Młodzież wzywa społeczeństwo, by dało wyraz swemu oburzeniu nie tylko przez protesty, ale i przez uregulowanie odpowiedniej akcji, uderzającej w ekonomiczne interesy Prus, oraz oświadcza gotowość oddania swych sił dla poparcia tej akcji.

Młodzież wzywa przedstawicielstwo polskie w parlamencie, by bez względu na konieczności państwowe Austrii, która pośrednio popiera barbarzyńską politykę antypolską Prus, rozpoczęło energiczną walkę przeciw trójpřzymierzu.

Na wniosek jednego z obecnych wysłano telegramy do Koła Polskiego w Wiedniu, na ręce jego prezesa, prof. Głabińskiego, do Koła Polskiego w Berlinie oraz do tych posłów parlamentu wiedeńskiego, którzy na pamiętnym posiedzeniu Izby posłów poparli Koło Polskie.

* * *

Sprawa uniwersytetu lwowskiego nie mogła być dla nas obojętną. Nie zaprzeczając Rusinom prawa do posiadania własnego uniwersytetu, nie możemy pozwolić na utratę jednej z dwu jedynych wszechnic polskich i wyłączenie nam tej zdobyczy, na którą złożyły się miesiące walki zbrojnej i okresy zabiegów niemniej ciężkich, choć bezoreźnych, chwile żywiołowych wybuchów i lata męki i cierpień po Spilbergach i Kufsteinach. To też wobec ciągłych uroszczeń Rusinów do zamienienia na własność wspólną tego, co dotychczas naszą wyłączną było własnością, wobec twierdzeń ich, że uniwersytet lwowski jest „po zakonu“ utrakwistyczny (wiec młodzieży ruskiej 15. IV. 1907), byliśmy całą wyteżoną uwagą, całą duszą naszą po stronie lwowskiej Czytelnicy Akademickiej, której w walce o polskość tego uniwersytetu najszczytniejsze, ale i najtrudniejsze przypadło zadanie. Gdy w listopadzie r. z. coraz częściej zaczęto mówić o daleko idących ustępstwach na rzecz Rusinów, ustępstwach, które mogłyby decydująco wpłynąć na charakter

uniwersytetu lwowskiego, młodzież lwowska postanowiła chwycić się ostatniego legalnego środka — ogłoszono adres c tej młodzieży polskiej do Senatu uniwersytetu lwowskiego. Uważaliśmy za swój obowiązek akcyę Czytelni Akademickiej na gruncie krakowskim poprzeć, to też w delegacyi od „Zjednoczenia“ udał się do Lwowa Wiceprezes kol. Zygmunt Dziewanowski, wioząc kilkaset zebranych wśród młodzieży krakowskiej podpisów. Ze względu na znaczenie tego adresu, który jest jednym z najważniejszych dokumentów doby bieżącej, podajemy go w całości:

Wysoki Senacie!

Od dłuższego czasu żyje ogół polski i polska młodzież w ciągłym niepokoju z powodu groźb zawieszonych nad największą Wszechnicą polską: nad polskim Uniwersytetem we Lwowie.

Jeszcze nie ochłonęła młodzież z pod wrażenia chwili, gdy groźby te ujawniły się w akcie zbrodniczego napadu na Uniwersytet lwowski. aż oto obecnie krystalizują się one w postaci najdotkliwszej, bo niby legalnych ustępstw, mających się jakoby dokonać pod sankcyą przedstawicielstwa Polskiego i polskich władz akademickich.

Uniwersytet lwowski ma sobie mieć narzucone nowe katedry „ukraińskie“, ma sobie mieć okrojone prawa języka polskiego w immatrykulacyi i czynnościach urzędowych.

Nie chodzi o zakres faktycznych, zapowiedzianych zmian. Nie chodzi nawet o to, że musiałyby one być odczute jako pewnego rodzaju nagroda za bezczeszczące naukę polską i honor Uniwersytetu, napaści.

To są okoliczności drugorzędne.

Ale pierwszorzędne znaczenie podobnych inowacyj polega na tem, że uczyniłyby one zasadniczy i nieodwołalny wyłom w polskości Wszechnicy lwowskiej, którego dalsze konsekwencye musiałyby prowadzić do stopniowego podkopania, a ostatecznie zniszczenia polskiego charakteru Uniwersytetu.

To jest naga prawda, którą młodzież uświadamia sobie z absolutną jasnością i której żadna słowna interpretacya zasłonić, ani nawet złagodzić nie jest w stanie.

Taka, a nie inna istota rzeczy została stwierdzona na wiecu młodzieży „ukraińskiej“ 16. listopada b. r. w obecności rektora i dziekanów, na wiecu, na którym i młodzież i profesorowie „ukraińscy“ demonstracyjnie zaprzeczyli polskiemu charakterowi Uniwersytetu i stwierdzili natomiast jego rzekomy charakter utrakwistyczny.

My, młodzież polska ze wszystkich zaborów, dalecy jesteśmy od wszelkiej myśli walki z kulturalnym rozwojem Rusinów.

Czując się dziedzicami tradycyjnej wiekowej tolerancyi Rzeczypospolitej w sprawach narodowych, z radością powitamy tę chwilę, gdy na ziemiach polskich stanie wolne od

nienawiści plemiennej, płomieniem czystej nauki i wiedzy gorejącej ruskie ognisko wyższej wiedzy, któremu będzie zapewniona niezawisłość od namiętności politycznego życia.

Ale młodzież polska nie pozwoli nigdy na to, aby ku temu obroną była droga — nie wysiłku kulturalnego nauki ruskiej, lecz — rabunku dokonanego na niezaprzeczalnej własności kultury polskiej.

Wysoki Senacie!

Z najpierwszych środowisk narodowych naszych, ze stolicy narodu, wygnaną została bezdomna tam dziś nauka polska. Niema Uniwersytetu Warszawa, niema Wilno, niema Poznań! Dwa tylko zostały się posterunki: Wszechnica Jagiellońska i największy polski Uniwersytet we Lwowie, niezdolne ani w części uczynić zadość potrzebom uniwersyteckim narodu!

Młodzież polska, która dziś do Was, Panowie, przemawia, w ogromnej swej części tuła się po obczyźnie, nie zawsze we własnym kraju znajdując należyłą pomoc i serdeczne oparcie. Tem głębiej tedy troska się ona o największą Wszechnicę naszą we Lwowie. W tej przełomowej dla Uniwersytetu lwowskiego chwili, **zwracamy ze wszystkich ognisk życia młodzieży polskiej nasze oczy na Ciebie Wysoki Senacie**, widząc w Tobie najwyższą dla nas instancję, która nada sprawie decydujący kierunek, a zarazem zdając sobie sprawę z ciężkiej na Tobie, wobec całego społeczeństwa polskiego wszystkich dzielnic, wielkiej odpowiedzialności.

Cchyłając głowę przed Waszem, Panowie, ślubowaniem, złożonym krajowi 2. marca 1907, łączymy się wszyscy w jednym proteście: żadnych nowych ustępstw, żadnych „koncesyj” godzących w historyczną własność narodu!

* * *

Dla określenia stosunku naszego do młodzieży żydowskiej posiada pewne znaczenie zwołany za inicjatywą towarzystw młodzieży żydowskiej wiec w sprawie projektu, wniesionego przez posła Schmidta do Rady Państwa, a mającego na celu procentowe ograniczenie tej młodzieży w wyższych zakładach naukowych. Ze względu na zasadnicze stanowisko nasze wobec separatystycznych dążeń Żydów i hołdujących tym dążeniom towarzystw młodzieży żydowskiej, udziału w zwoływaniu tego wiecu wziąć nie mogliśmy. Przemówienia przedstawicieli Zjednoczenia, kol. J. Bohuszewicza, J. Rzepeckiego i przew. Winiarskiego scharakteryzowały stosunek nasz do sprawy żydowskiej w sposób wyczerpujący, przy czym podniesiono cały szereg faktów, ilustrujących aż nadto jaskrawo wrogi stosunek większości Żydów do naszej sprawy narodowej. Mimo to rezolucja kol. Winiarskiego (przyjęta ze zmianami, jako kompromisowa) wystąpiła ostro przeciwko projektowi pos. Schmidta, ze względu, że podobne środki

wyjątkowe demoralizują przedewszystkiem tych, co ich używają, oraz w przekonaniu, że społeczeństwo nasze ma dość sił i środków, a zdobędzie się na tyle energii, by bez pomocy ustaw wyjątkowych nakazać poszanowanie dla siebie i swych praw tym wszystkim, którzyby wśród nas chcieli zorganizować się jako społeczeństwo, naszym interesem narodowym wrogie.

* * *

Sprawa zamierzonego otwarcia uniwersytetu i politechniki w Warszawie musiała żywym echem odbić się wśród młodzieży krakowskiej. W porozumieniu ze Zjednoczeniem zagr. i Ogniem zainicjowało Zjednoczenie w tej sprawie wiec ogólno-akademicki (1 czerwca 1908). Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że otwarcie tych szkół w Warszawie będzie odzyskaniem przez rząd rosyjski jednej z najważniejszych placówek, będzie osłabieniem wciąż trwającego bojkotu szkoły rosyjskiej, będzie dalszym, i bardzo ważnym, krokiem do zgniecenia szkolnictwa polskiego w Królestwie. Widzieliśmy, że dezercya w szeregach młodzieży (w K r a k o w i e!) wzmaga się, że zanosi się nawet na zorganizowany exodus do uniwersytetów rosyjskich, a jednocześnie było rzeczą jasną, że osłabione po kilkoletniej walce z rządem społeczeństwo nasze w zaborze rosyjskim nie będzie miało dość siły, by temu przeszkodzić. Nam, będącym zdala od właściwego terenu akcji bojkotowej, pozostawała jedyna droga — oddziaływania na opinię, droga nacisku moralnego. Wiec, któremu przewodniczył kol. Ludwik Ostromecki, przyjął olbrzymią większością rezolucyę referenta, kol. Winiarskiego.

Wobec pogłosek o zamierzonym przez rząd ros. otwarciu Uniwersytetu ros. w Warszawie młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego... oświadcza, że stoi na gruncie uchwał wieców Uniwersytetu i Politechniki warsz. z 28 stycznia 1905 r. i deklaracyi Pomocy Bratniej z 18 lutego 1905 r., a więc na gruncie bezwzględnego bojkotu szkoły ros. w Królestwie.

Wobec uznanej dla narodu naszego szkodliwości Uniwersytetu ros. w Warszawie, młodzież wyraża niezachwiane przekonanie, że społeczeństwo polskie w Królestwie użyje całej energii, by do otwarcia Uniwersytetu nie dopuścić.

Na wypadek otwarcia odnośnych szkół ros. w Warszawie, młodzież oświadcza, że progów tych zniechwilonych szkół nie przestąpi, oraz wzywa młodzież innych narodowości do poparcia tego bojkotu.

Rezolucya młodzieży socjalistycznej, uwzględniająca pierwiastek klasowy, uzyskała kilkadziesiąt głosów.

* * *

Zanotować również należy wiec w sprawie równouprawnienia słuchaczek na uniwersytecie, któremu przewodniczył kol. Antoni Kolarz. Po referacie kol. Maryli Skoczylasówny i dyskusji uchwalono odpowiednią rezolucję. Potrzebom działu przyrodniczego na wydziale fil. poświęcony był wiec przyrodników. Referentem był kol. Konstanty Stecki.

* * *

Największe, dla układu stosunków decydujące znaczenie miał wiec w sprawie prof. Wahrunda. Na zaproszenie do udziału w organizowaniu tego wiecu Zjednoczenie odpowiedziało odmownie, uważając poruszanie tej sprawy na naszej wszechnicy za rzecz niewczesną, a przez to szkodliwą. Wiec — olbrzymi, bo do tysiąca osób z prawem głosu i paręset jako gości, liczący — odbył się w dziedzińcu Coll. Nowodworskiego d. 12 czerwca, a trwał od godz. 6 wieczór do 2 w nocy. Gdy referent, przemawiający imieniem zwołujących wiec dwu żydowskich i dwu polskich towarzystw przedstawił sprawę, zabrał głos przedstawiciel Czytelni Akad. i ku ogólnemu zdumieniu oświadczył, że młodzież „ludowa“ jest wprawdzie przeciwna strajkowi, ale od głosowania powstrzymuje się. Wobec tego cały ciężar sprawy spadł na nasze barki.

Przewodniczący Zjednoczenia, kol. Winiarski, w godzinnym przeszło przemówieniu wykazał, jakie stanowisko w całej tej sprawie winna zająć młodzież polska. Sprawa Wahrunda była jednym z aktów czysto politycznej walki o wpływy, jakie wewnątrz społeczeństwa niemieckiego toczą stronnictwa: liberalne i chrześcijańsko-społeczne, walki, której nadano pozory kulturkampfu z jednej, obrony wolności nauki z drugiej strony. Walka taka, przeniesiona na grunt polski, zagroziłaby nam osłabieniem naszej energii narodowej właśnie wtedy, gdy nam jej najwięcej trzeba. Wreszcie tu, na wszechnicy polskiej, gdzie sprawie nauki nic nie groziło, gdzie musi być miejsce dla całej młodzieży polskiej, gdzie jednym z najpilniejszych postulatów narodowych jest praca naukowa mas młodzieńczych i organizowanie współżycia między profesorami a młodzieżą, strajk, któryby faktycznie wymierzony

był przeciwko naszym profesorom, byłby potwornością, nie dającą się usprawiedliwić.

W dalszej dyskusji jako jeneralni mówcy ze strony Zjednoczenia występowali kol. J. Bohuszewicz i Feliks Młynarski.

Zanim przystąpiono do głosowania nad rezolucjami, więc przyjął rezolucję przedwstępną, nakładającą na wszystkich obecnych, a nawet nieobecnych kolegów obowiązek bezwarunkowego poddania się rezolucji zasadniczej. Nie uważaliśmy za potrzebne głosować przeciw tej rezolucji.

Przy głosowaniu ostatecznym 421 głosami przeciwko 397 przeszła rezolucja kol. Winiarskiego.

„Młodzież polska Uniwersytetu Jagiellońskiego, zgromadzona na wiecu akademickim w podworcu Coll. Nowodworskiego w dniu 12 czerwca 1908 roku oświadcza, iż stoi niezachwianie na gruncie wolności nauki, i że znajdzie dość sił i dość środków, by z całą energią odeprzeć wszelkie zamachy na wolność nauczania uniwersyteckiego, pochodzące zarówno z zewnątrz społeczeństwa, od wrogiego nam rządu, jak i z wewnątrz, od któregokolwiek ze stronnictw politycznych.

Zważywszy jednak:

- 1) że sprawa prof. Wahrunda jest wewnętrzną sprawą kulturalną społeczeństwa niemieckiego,
- 2) że byłoby rzeczą karygodną, by w tej walce stronnictw obcych młodzież polska dała się użyć za narzędzie w ręku tych, których interesy narodowe są najczęściej z naszymi sprzeczne,

Młodzież nie uważa, by w dzisiejszych warunkach strajk był możliwy, oraz oświadcza, że wszelkie próby przeprowadzenia strajku przy pomocy gwałtu spotkają się z jej strony ze stanowczym potępieniem i zostaną gwałtem odparte“.

I tu stała się rzecz niesłychana, bowiem zwolennicy strajku oświadczyli, że wobec niepewnych (?) wyników głosowania uchwalonej rezolucji się nie poddadzą. Nazajutrz, gdy na „nieustającym konwentyklu“ grupa zwolenników strajku zdecydowała się na zrywanie wykładów, zwołaliśmy do Zjednoczenia zgromadzenie w celu omówienia obrony Uniwersytetu. Sale Zjednoczenia pomieściły tego dnia 270 osób. Jednocześnie zaczęto zbierać podpisy pod wezwaniem do Senatu o niezawieszanie wykładów. Liczba tych podpisów w ciągu dwu dni przekroczyła 900.

Zdecydowana postawa nasza zrobiła swoje — do ekscesów i użycia brutalnej siły nie doszło, że nie wspomnimy o kilku nieudanych próbach zerwania wykładów, które, niezbyt dobrze świadcząc o kulturze strajkowiczów, skompromitowały sprawę strajku ostatecznie. W całej sprawie uja-

wnił się żywy kontakt między większością młodzieży, a Senatem i profesorami, których pełne taktu lecz zarazem stanowczości postępowanie wywołało żywą sympatyę wśród młodzieży.

* * *

Nietylko na wiecach staliśmy na straży interesów i uczuć narodowych. Z tego punktu widzenia ocenialiśmy każdy ważniejszy wypadek w naszej Szkole Głównej. Do najważniejszych należy mianowanie Dra Stanisława Kutrzeby profesorem nadzw. historii prawa polskiego. Prawo polskie jest w Krakowie dziwnie upośledzone; rzecz tym boleśnieszka, że we Lwowie stanowi obowiązkowy przedmiot egzaminu rządowego. To też mianowanie Dra Kutrzeby młodzież przyjęła z uczuciem żywego zadowolenia, któremu dał wyraz kol. Przewodniczący w przemówieniu na pierwszym po nominacy wykładzie Profesora.

„Oburzano się niejednokrotnie — mówił kol. przewodniczący — że w gimnazyach rządowych w Królestwie język polski jest przedmiotem nieobowiązkowym, że złe w tym przedmiocie postępy nie wpływają na promocyę. Tamto przywykliśmy potępiać, bo to czynią nasi wrogowie. Ale gdy tu, w najstarszej wszechnicy polskiej, historia prawa polskiego jest wykładem nieobowiązującym, gdy nie jest przedmiotem egzaminu, a katedra przez rok niemal pozostaje nieobsadzoną — jak to nazwać? Przecie jeżeli ważną jest rzeczą badanie historii politycznej lub poznanie piśmiennictwa ojczyzszego, to o ileż ważniejszym jest badanie ducha narodowego w tych właśnie najwyższych jego przejawach konkretnych, jakim jest prawo, ustroj polityczny i społeczny, badanie wyników, do których doszła twórczość państwowa Polski niepodległej, badanie form, w które się wylała siła społeczna naszego narodu! Dziś zwłaszcza, gdy wewnątrz społeczeństwa dokonywa się żywiołowy proces przeobrażenia, gdy zda się wyrastają i wzmacniają się nowe władza państwowości Polski, tej, która będzie, jest to rzecz ogromnej wagi. I jeżeli zabieram tu głos, to nietylko po to, aby dać wyraz żywej radości, jaką wzbudziła w nas Ta nominacya, ale po to także, by przeciwko upośledzeniu prawa polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim jak najsilniej zaprotestować...

* * *

W dniach 7–9 kwietnia odbył się w Krakowie zjazd „Ogniwa», związku towarzystw młodzieży polskiej w Austrii. Otwarcie nastąpiło w auli Coll. Novi, gdzie po powitaniu zjazdu przez J. M. Rektora rozpoczął szereg przemówień prezes „Ogniwa», kol. W. Kubala ze Lwowa. Imieniem młodzieży krakowskiej witał gości kol. Winiarski. Członkowie

Zjednoczenia w obradach Zjazdu brali żywy udział; zastępcą przewodniczącego Zjazdu był kol. Ignacy Bazylski. Wieczorem podejmowaliśmy miłych gości w Zjednoczeniu.

Na zjeździe Zjednoczenia towarzystw młodzieży polskiej zagranicą, odbytym w Liège w grudniu 1907. reprezentował Ogniwo i Zjednoczenie kol. Władysław Skoczylas.

Jednego jeszcze Zjazdu nie możemy pominąć milczeniem — wszechsłowiańskiego Zjazdu młodzieży postępowej, odbytego w Pradze w czerwcu r. b. W zjeździe tym udziału wziąć nie mogliśmy ze względów natury zarówno formalnej, jak i materalnej. Co do pierwszego. „Ognisko“ polskie w Pradze, uznana reprezentacja Polaków w stolicy Czech, dostała zaproszenie na trzy dni przed Zjazdem. Zjednoczenie podobnież w ostatniej niemal chwili zostało zawiadomione poufnie z uwagą, że w razie oświadczenia gotowości wzięcia udziału w Zjeździe, dostaniemy zaproszenie oficjalne. Wobec podobnego traktowania towarzystw młodzieży polskiej tak Ogniwo, jak Zjednoczenie, jak całe Ogniwo — odpowiedziały odmownie.

Co do drugiego. Z praktyki paru Zjazdów poprzednich wyrobiliśmy sobie przekonanie o Zjazdach podobnych, jako o czynnikach demoralizacyi politycznej. Niejasnym był dla nas termin „młodzież postępową“; nie mogliśmy mieć zaufania do takiej roboty wszechsłowiańskiej, choć na jej określenie termin „apolitycznego sławizmu“ ukuto. Rzeczywistość przeszła nasze oczekiwania. Zjazd, który odznaczył się niesłychanie brutalnymi napaściami na Polaków ze strony Rusinów, — sekundowali im t. zw. postępowcy polscy — nawet w Czechach musiał walczyć z obojętnością ogółu. Więcej, niż po Zjazdach, obiecujemy sobie dla poznania się młodzieży różnych narodów słowiańskich po akcji, rozpoczętej przez krak. komisję „Ogniwa“ w celu ściągnięcia młodzieży południowo-słowiańskiej na uniwersytet krakowski.

* * *

Sprawozdanie nie byłoby zupełnym, gdybyśmy nie wymienili całego szeregu prac, które prowadzą członkowie Zjednoczenia w innych stowarzyszeniach akademickich. Szczegóły należą do sprawozdań oddzielnych stowarzyszeń. Tu musimy uwzględnić tylko — i to pobieżnie — to, co wkładają w nie członkowie Zjednoczenia, gdyż to dopiero da zupełną

miarę energii ludzi, skupiających się w naszym T-wie oraz napięcia i wydajności ich pracy.

W Tow. Wzaj. Pom. U. U. J. członkowie Zjednoczenia, stanowiąc znaczną większość, pracowali bardzo owocnie. Prezesem był kol. Ignacy Bazylski, wiceprezesem kol. Antoni Kolarz.

Naszemi wyłącznie niemal siłami pracowało Koło Akad. T. S. L. Tu członkowie Zjednoczenia w r. b. ogłosili — prócz innych prac — przeszło 150 odczytów dla ludu¹⁾. Prezesem był kol. Zygmunt Dziewanowski, potem kol. ks. Jan Żak, wiceprezesem kol. Sławomir Czerwiński, później kol. Jan Oleksy.

Podobnie naszym wysiłkom zawdzięcza swe istnienie i rozwój Koło Akad. Związku Pomocy Nar., które w ciągu r. b. wypłaciło przeszło 5000 K. stypendyów, zapomóg i pożyczek. Prezesem był kol. Ignacy Nowicki, wiceprezesem kol. Zdzisław Doberski.

Nie pozostawaliśmy za innemi i w pracy w kółkach naukowych. I tak prezesem Kółka filologów był kol. Gustaw Przychocki, Kółka Rolników kol. Ignacy Świętochowski, Kółka Sławistów kol. Wincenty Ogrodziński itd.

* * *

Mimo przekonania, że młodzież ma dość pracy własnej i że nie powinna zbyt wcześnie rozpraszać sił swoich na akcyę, która obywatelskim raczej żywiołom przystoi, nie mogliśmy i nie chcieliśmy usuwać się od udziału w pracy kulturalnej, prowadzonej przez społeczeństwo. To też Zjednoczenie brało żywy udział w wiecach, zwoływanych dla zwalczania otwierania szynków w niedziele i święta. Na jednym z nich przemawiał kol. L. Ostromecki. W sierpniu r. b. za inicjatywą i staraniem bawiących w Zakopanym członków Zjednoczenia został zwołany przez Komitet Obywatelski wiec w sprawie Macierzy szkolnej ks. Cieszyńskiego. Tegoż dnia członkowie Zjednoczenia zebrali kilkaset kor. na cele Macierzy. Do komitetów obywatelskich wchodzili zawsze przedstawiciele Zjednoczenia.

* * *

¹⁾ Prócz tego ogłoszono szereg pogadanek w Czytelni robotniczej im. Kilińskiego. Wspomnieć należy cykl wykładów z literatury polskiej (kol. Ogrodziński) i ekonomii (kol. Winiarski).

Gdy ogłoszone zostały Kursa wakacyjne uniwersyteckie, Zjednoczenie rozwinęło znaczną działalność informacyjną. — Podobnie przyczyniło się do zorganizowania Kursu wakacyjnego dla nauczycieli ludowych, urządzanego staraniem kol. ks. Żaka. W lipcu urządziliśmy dla słuchaczy obu kursów szereg odczytów, wycieczek po Krakowie i w okolicę, połączonych z wykładami objaśniającymi, wieczorów i zabaw towarzyskich. Szczególną wdzięczność za trudy przy zwiedzaniu zabytków Krakowa poniesione winniśmy Pani K. Stępowskiej, Panu W. Komornickiemu i kol. Wł. Skoczylasowi.

* * *

Żywy udział braliśmy w obchodach i uroczystościach narodowych. W dniu 29 listopada w różnych punktach miasta przemawiali koledzy: Witold Fusek, Jakób Kielar, Jan Rzepecki. 3 maja Zjednoczenie gremialnie brało udział w pochodzie na Wawel, po południu zaś w parku Jordana do licznie zgromadzonych tłumów przemawiał kol. Winiarski.

Podobnie na uroczystości jubileuszowej prof. Jakubowskiego w imieniu uczniów wydz. lekarskiego przemawiał kol. Wacław Rychliński; w dniu jubileuszu prof. K. Morawskiego składał życzenia czcigodnemu Jubilatowi w imieniu uczniów Jego kol. Gustaw Przychocki.

* * *

Zwracając się do pracy wewnętrznej, położyć musimy nacisk na żywy ruch umysłowy, jaki się w Zjednoczeniu rozwinął. Prócz szeregu prac i referatów, wygłoszonych na kółkach naukowych, urządziliśmy wiele odczytów i dyskusji in pleno; kilka z nich odbyło się w auli uniwersyteckiej. Tu zwłaszcza dużo mamy do zawdzięczenia Panom Profesorom i Docentom naszej Wszechnicy, którzy nie skąpili nam swej łaskawej pomocy. A więc: Dr. F. Bujakowi, Dr. J. Czermakowi, Dr. R. Dybowskiemu, Dr. T. Garbowskiemu, Dr. St. Krzyżanowskiemu, Dr. W. Lutosławskiemu, Dr. J. Michalskiemu, Dr. M. Rostworowskiemu, Dr. W. Sobieskiemu, Dr. W. Tokarzowi, Dr. Zdziechowskiemu, którym imieniem członków Zjednoczenia składamy na tym miejscu podziękowanie. Niemniej winniśmy podziękowanie tym, którzy, stojąc poza gronem profesorskiem, zaszczycali nas odczytami, wygłasza-

nemi w Zjednoczeniu: Dr. A. Battaglii, Dr. Z. Daszyńskiej-Golińskiej, P. A. Minkiewiczowi, Dr. W. Kuźniarowi, Prof. J. G. Pawlikowskiemu ze Lwowa, pośłowi W. Żukowskiemu, zwłaszcza zaś Dr. L. Kolankowskiemu, od którego wielokrotnie odbieraliśmy dowody wielkiej życzliwości.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rozwój Kółka Nauk Społecznych. Pod kierunkiem kol. Antoniego Peretjatkowicza rozwinęło ono ożywioną działalność, pozwalając wróżyć o niemniej owocnej pracy w przyszłości. Podobnież dzielnie pracowało Kółko Art.-literackie pod przewodnictwem kol. Mieczysława Smolarskiego. Przewodniczącą Kółka słuchaczek była kol. Natalia Janowska. Kółko dziennikarskie urządziło zaledwie parę odczytów z powodu, że jego członkowie byli przeładowani pracą na innych posterunkach.

Wygłoszono następujące odczyty:

F. Młynarski: Zagadnienie postępu.

Dr L. Kolankowski: Cesarstwo a demokracja w Niemczech.

Wł. Żukowski: Upadek rewolucji w Rosyi.

A. Chciuk: O „Chłopach“ Reymonta.

Dr. W. Tokarz: Przyczyny powstania 1863 r.

L. Skoczylas: „Wyspiański jako poeta narodowy“ (próba syntezy).

W. Ogrodziński: „Patryotyzm u starożytnych“.

T. Wolfenbut: „O teatrze ludowym“.

Dr. Z. Daszyńska-Golińska: „Warunki ekonomicznego współżycia ziem polskich“.

J. Bohuszewicz: „Patryotyzm a społeczeństwo“ (pamięci Jana Popławskiego).

M. Zieliński: „O przedmiocie psychologii“.

W. Sobieski: „Pesymizm i optymizm w historyozofii polskiej“ (tylko dyskusja).

St. Rymar: „Stronictwa wielkich i małych rolników“.

Z. Bujakowski: „Podlasie Unickie“.

Prof. dr. T. Garbowski: „Filozofia przyrodnicza św. Franciszka z Asyżu“.

Prof. dr. M. Rostworowski: „Z działalności ustawodawczej sejmu 1831 r.“

W. Kahl: „Stosunki narodowe i społeczne Śląska Cieszyńskiego“ (2 odczyty).

Prof. dr. J. Michalski: „W sprawie sanacji budżetu kraj.“

Inż. A. Minkiewicz: „Pozytywizm społeczny w Polsce“.

- Dr. R. Battaglia: „Z zagadnień ostatniej doby“.
 L. Skoczylas: „O wychowaniu narodowym“.
 T. Strumiłło: „W. Lutosławski, jako uczony“.
 Prof. dr. M. Zdziechowski: „Kwestya słowiańska“.
 Dr. W. Kuźniar: „O salinach wielickich“.
 Dr. L. Kolankowski: „Polska a Węgry“.
 Dr. R. Dybowski: „Z życia młodzieży akad. w Anglii“ (2 odczyty).
 Dr. Wł. Horodyski: Pewniki i hipotezy mitologii“.
 Prof. dr. J. G. Pawlikowski: „Myśli Słowackiego o przyszłym człowieku“.
 Prof. dr. Lutosławski: „O Słowackim“.
 M. Zieliński: „Z psychologii uczuć“.

* * *

- O. Świda: „Stan obecny i przyszłość finansów rosyjskich“.
 A. Peretjatkowicz: „Ekonomiczno-społeczne i narodowe znaczenie wielkiej i małej własności rolnej“.
 Tenże: „Parcelacya w Królestwie Polskim“.
 W. Bochwic: „Stosunki narodowościowe na Litwie“.
 W. Stalony Dobrzański: „Pomoc pracodawcza“.
 W. Domaniewska: „Bernhard i jego dzieło“.
 A. Peretjakowicz i W. Stalony-Dobrzański: „Pogląd krytyczny na literaturę prawną w Polsce w ostatnich 10 latach“.
 J. Sikora: „Stosunki ekonomiczne w zaborze pruskim“.

* * *

- Gr. Zapolska-Downarówna: „Kobieta u Ellen Key“.
 J. Wasilkowska: „Kobieta Bebla“.
 Kwestya kobiecea (referat zbiorowy).
 M. Kraszewska: „O wychodźstwie galicyjskiem“.
 Z. Grabowska: „Idea wychowania narodowego u Libelta, Cieszkowskiego, Trentowskiego“.
 N. Janowska: „Idea wychowania narodowego u Szczepanowskiego“ i Lutosławskiego.
 A. Paszkowska: „Ekonomia czasu w życiu kobiety“.
 M. Kraszewska: „Znaczenie studyów ekonomicznych dla ruchu kobiecego“.
 W. Kasznicówna: „Oświata ludowa w Galicyi“.
 H. Hubertówna: „Nasze siły w zaborze pruskim“.
 Gr. Zapolska-Downarówna: „Al. Świętochowski“.

* * *

Utwory swe odczytali i szereg referatów o poezyi „Młodej Polski“ wygłosili w kółku art.-literackim koledzy: J. Denker, Z. Godlewski, S. A. Kowalski, Z. Lubertowicz, W. Ogrodziński, A. Smolarski, A. Sienkiewicz, W. Sandoz, A. Tretjak, Turek, M. Znatowiczówna, pp. E. Bieder i W. Zuławski.

Co miesiąc dawano sprawozdania z ruchu literackiego.

Wspomnieć należy o rozpisany przez Kółko konkursie na drobny utwór poetycki. Sąd, składający się z prof. dr. T. Grabowskiego, p. Lucyana Rydla i prof. dr. St. Windakiewicza, przyznał pierwszą nagrodę kol. Stefanowi Then („Przed śmiercią“), wspólnie z kol. S. Kowalskim za utwór p. t. „Jesień“. Odznaczeni zostali: kol. M. Reczyńska, M. Znatowiczówna, Z. Lubertowicz i Pollak.

* * *

W przekonaniu, że jednym z najważniejszych zadań wszelkiego stowarzyszenia młodzieży typu „Zjednoczenia“ jest stworzenie ogniska życia towarzyskiego, którego brak tak przykro odczuwają przyjezdni zwłaszcza koledzy, dbaliśmy usilnie o to, by ruch towarzyski mógł jak najbujniej się rozwinać. Szereg ożywionych wieczornie i zabaw tanecznych dowiódł, że potrafiliśmy — przynajmniej naogół — zadaniu sprostać. W miesiącach wiosennych i letnich urządziliśmy kilkanaście wycieczek w bliższe i dalsze okolice Krakowa; liczba uczestników często przenosiła 100 osób. W wielkiej dwudniowej wycieczce na Śląsk austriacki, upamiętnionej „krwawą niedzielą“ w Cieszynie, brało udział 78 osób.

Jedną z atrakcyi życia towarzyskiego w „Zjednoczeniu“ były sejmiki i pospolite ruszenia Rzeczypospolitej Babińskiej, która dzięki kolegom K. Bartoszewiczowi, Z. Chmielewskiemu i W. Ogrodzińskiemu nie zniżyła się nigdy do banalności, biorąc za przedmiot swych celnych pocisków przeróżne objawy życia zarówno koleżeńkiego, jak politycznego.

* * *

Zanim przejdziemy do ostatniej grupy wypadków, nie możemy nie podać koleżankom i kolegom do wiadomości

listu, otrzymanego od sędziwego Pułkownika Z. Miłkowskiego (T. T. Jeża).

„Koledzy kochani, dzieci drogie! Na podziękowanie za pamięć o mnie, wyrażoną przez mianowanie mnie honorowym „Zjednoczenia“ Waszego członkiem, wywzajemnię się Wam życzeniem, aby losy pozwoliły Wam zbawić Polskę, wyzwolić Ojczyznę! Ze słowem tem błogosławię Was, dzieci moje drogie, na życie, na pracę!

Wasz sercem całym i duszą całą

Z. Miłkowski.

Goście słowa Obywatela-Żołnierza, który życie całe poświęcił Sprawie, broniąc jej szablą i piórem, będą głęboko odczute i zrozumiane.

* * *

W końcu zatrzymać się musimy nad kroniką żałobną.

Gdy śmierć zabrała jednego z najlepszych synów Ojczyzny, ś. p. Jana Ludwika Popławskiego, z którym trwałe węzły wspólnych idei nas łączyły, „Zjednoczenie“ wysłało telegram z wyrazami żalu po zgonie wielkiego Obywatela.

Gdy doszła nas wieść o zamordowaniu Namiestnika Galicji ś. p. A. Potockiego, wraz z paru innemi stowarzyszeniami w telegramie wyraziliśmy najgłębsze oburzenie dla ohydneho czynu i żal po stracie męża, w którym widzieliśmy nie człowieka partyi, lecz ofiarę nienawiści narodowej.

Podobnież po śmierci nieodżałowanego pioniera myśli narodowej wśród ludu, Konrada Prószyńskiego (Promyka) wysłaliśmy do „Gazety Świątecznej“ telegram kondolencyjny.

I naszych szeregów, szeregów młodzieży, nie oszczędzała śmierć w tym roku.

Ofiarą tragicznego wypadku padł kol. Jerzy Werner, słuchacz rolnictwa. 20 października zgasł nagle kol. Bolesław Dziewulski, słuchacz rolnictwa, pozostawiając po sobie żal powszechny. Wreszcie przed kilkunastu dniami ubył nam kol. Konrad Wołoszynowski, słuchacz filozofii.

Pamięć ich zechce Walne Zgromadzenie uczcić przez powstanie.

Zarząd »Zjednoczenia«.

Sprawozdanie Sekretaryatu.

Przy ciągłym i pomyślnym wzroście „Zjednoczenia” przy okoliczności, że stowarzyszenie nasze wzięło na siebie obowiązek informowania wszystkich, którzy się o to nieraz z dalekich stron zwracają, we wszystkich sprawach uniwersyteckich, prace sekretaryatu wzrosły znacznie. Zbytecznemu utrudnieniu zapobiegł zwyczaj, że sekcyja czasopiśmienna i biblioteczna w swoich prywatnych sprawach sama prowadziła korespondencyę, a sekretaryat odpowiadał jedynie na listy nadesłane pod adresem Zarządu „Zjednoczenia” i załatwiał sprawy odnoszące się do prac i reprezentacyi całego Towarzystwa.

Dwa razy sekretaryat obejmował ważniejszą informacyjną działalność. Raz w sprawie „Kursów wakacyjnych”, kiedy w porozumieniu z ich Zarządem objął informowanie tych, którzy na nasze ogłoszenie w pismach z tej i z tamtej strony granicy, z odległych nieraz kresów się do nas zgłaszali, drugi raz, kiedy z początkiem roku szkolnego odpowiedział na znaczną ilość listów, zapytujących nas o wpis, czas wykładów i prawa uniwersyteckie. Część listów wysłanych została do Galicyi, część do Królestwa, Poznańskiego i Litwy.

W okresie sprawozdawczym odebrano listów 363, ekspedyt doszedł do liczby 385. Działalność reprezentacyjna Sekretaryatu objęta została ogólnem sprawozdaniem „Zjednoczenia”.

E. Jakimowicz
zast. sekretarza.

M. Smolarski
sekretarz.

Sprawozdanie bibliotekarza

za czas od 15 listopada 1907 do 1 listopada 1908.

W roku ubiegłym prowadzono dalej w bibliotece pracę w kierunku, wytkniętym w chwili jej otwarcia. W pracy tej naturalnie staranie o powiększenie księgozbioru naczelne zajmowało miejsce. Przedewszystkiem więc zaznaczyć wypada, że dzięki regularnym subwencyom Zarządu udało się w zupełności spłacić rachunek za zakupione w roku ubiegłym w księgarni Gebethnera książki. Ponieważ zaś fundu-

sze Towarzystwa absolutnie nie pozwalały na dalsze pomnażanie biblioteki drogą zakupów, udano się z prośbą do Profesorów naszego Uniwersytetu, którzy po większej części przychylnie na nią odpowiedzieli, nadsyłając znaczne ilości swych prac naukowych; również kilku Kolegów i Koleżanek pospieszyło z darami, a wreszcie parę tomów przybyło z oprawienia cenniejszych pism peryodycznych, prenumerowanych przez Towarzystwo.

W ten sposób zdołaliśmy pomnożyć zbiór nasz o 46 dzieł w 65 tomach oprawnych i o 115 różnej treści broszur, tak, że biblioteka z dniem dzisiejszym liczy 285 dzieł w 392 tomach oraz 143 broszur.

W szczególności otrzymaliśmy od pp. Profesorów: Fiericha (2 dzieła), Grabowskiego (6 broszur), Karbowiaka (16 dzieł i 52 broszur), Sokółowskiego (9 broszur), Tarnowskiego (10 dzieł), Windakiewicza (5 dzieł i 8 broszur), Zolla sen. (6 dzieł i 14 broszur), Zolla jun. (5 dzieł i 12 broszur). Oprócz tego ofiarowali książki WP. Dr. Łajski (10 dzieł) i WP. J. Lewicki (2 dzieła) oraz Kol. Hubertówna, Kuc, Mader, Niebieszczański, NN., Pfeiffer, Rybarski, Wojciechowski A., wreszcie z prenumerowanych pism skompletowano tomów 10.

Ruch wypożyczających przedstawiał się w roku sprawozdawczym następująco. Z biblioteki korzystało 80 członków Towarzystwa, którzy wypożyczyli ogółem 255 dzieł w 280 tomach. W porównaniu z rokiem zeszłym wzrosła liczba wypożyczających o 41, liczba zaś dzieł o 124, tomów o 138.

W skutek znacznego wzrostu księgozbioru w roku ubiegłym, daje się odczuć konieczna potrzeba nowego skatalogowania biblioteki według treści nowego skatalogowania biblioteki według treści dzieł, dotychczasowy bowiem inwentarzowy katalog ogromnie utrudnia oryentację, w niewielkim liczbą, ale treścią i wartością dzieł bogatym zbiorze. Tę pracę należy więc umieścić w pierwszym rzędzie przyszłorocznej działalności Sekcyi bibliotecznej.

W końcu wypada raz jeszcze na tem miejscu złożyć imieniem Zarządu i całego Towarzystwa słowa gorącej podzięki tym wszystkim łaskawym ofiarodawcom, którzy przyczynili się do wzbogacenia biblioteki przez swe dary, w szczególności pp. Profesorom naszej Wszechnicy, Przyjaciółom

naszego Towarzystwa i wreszcie Sz. Kolegom i Koleżankom, prosząc wszystkich i nadal o łaskawą pamięć i ofiarność dla naszej Sekcji.

Załączone poniżej sprawozdanie kasowe, daje obraz finansowej gospodarki w zakresie Sekcji bibliotecznej.

Halina Hubertówna
zast. bibliotekarza.

Józef Winkowski
bibliotekarz.

Sprawozdanie sekcji czasopism.

W roku sprawozdawczym otrzymywaliśmy następujące pisma:¹⁾

Dzienniki:

„Słowo Polskie“** — „Kuryer lwowski“ — „Nowa Reforma“ — „Czas“ — „Naprzód“ — „Dziennik cieszyński“* — „Dziennik poznański“** — „Kuryer poznański“** — „Górnoślązak“** — „Głos warszawski“* — „Goniec“ (Warszawa)* — „Dziennik kijowski“*.

Tygodniki:

„Ojczyzna“ — „Prawda“* — „Przyjaciół ludu“ — „Tygodnik“* — „Wschód“ — „Głos polski“ (Tarnopol)** — „Prawda“ (Warszawa)* — „Głos Wielkopolanek“* — „Praca“** — „Gwiazdka cieszyńska“* — „Głos ludu śląskiego“* — „Monitor“* — „Tygodnik ilustrowany“** — „Nowości ilustrowane“* — „Polnische Post“ — „Times“* — „Wszehświat“* — „Mucha“* — „Śmigus“*.

Miesięczniki:

„Przegląd Narodowy“** — „Myśl Wszehpolska“ — „Votum separatium“* — „Kiliński“* — „Polska“* — „Teki“* — „Pobudka“* — „Świat słowiański“* — „Głos nauczycielstwa ludow.“* — „Sfinks“ — „Ekonomista“** — „Przewodnik oświatowy“ — „Straż polska“* — „Książka“* — „Djabel“*.

T. Grodyński
zastępca.

Wł. Turchalski
kierownik sekcji.

¹⁾ * bezpłatnie — ** za połowę ceny.

Sprawozdanie kasowe „Zjednoczenia” za r. 1907/8.

PRZYCHÓD

ROZCHÓD

Wyszczególnienie	Kor.		h.		Wyszczególnienie	Kor.		h.	
Saldo gotówki z d. I/XI 1907 r.	158	96			Wydatki Sekretaryatu	110	80		
Fundusz żelazny w dniu I/X 1907 r.	100	—	258	96	„ sekcyi gospodarczej	2119	17		
Wpisy i wkładki członków	1163	30			Prenumerata pism	276	25		
Dochód z „Sekcyi gospodarczej”	1081	39			Wydatki biblioteki	90	36		
„ z „podprenumeraty pism	1	20			Urządzanie odczytów	134	90		
„ z biblioteki	5	14			Inne wydatki	368	02	3099	50
„ z odczytów	419	30			Saldo gotówki 1-go listop. 1908.	101	83		
Inne dochody	430	20	3100	53	Fundusz żelazny dnia I/XI 1908.	158	16	259	99
Razem			3359	49	Razem			3359	49

M. Zawistowska
zast. skarbnika.

J. Świętochowski
skarbnik.

Sprawozdanie sekretaryatu.

DOCHODY	Kor.	hal.	ROZCHODY	Kor.	hal.
Z asygnat Kasy głównej . . .	110	80	Wydatki kancelaryjne	34	94
			Druk odezw i dyplomów . . .	36	—
			Korespondencya	10	53
			Inne wydatki	20	33
			Zwrot kasie głównej	9	—
Razem	110	80	Razem	110	80

A. Nowak
zastępca sekretarza.

Mieczysław Smolarski
sekretarz.

Sprawozdanie bibliotekarza.

DOCHODY		Kor.	hal.	ROZCHODY		Kor.	hal.
Asygnaty z Kasy głównej . . .		90	36	Reszta rat w księgarni . . .		49	86
				Oprawa książek		35	30
				Korespondencya		3	60
				Inne			92
				Zwrot Kasie głównej			68
Razem . . .		90	36	Razem . . .		90	36

H. Hubertówna
zastr. bibliotekarza.

Józef Winkowski
bibliotekarz.

Sekcyja czasopiśmienna.

PRZYCHÓD	Kor.	h.	ROZCHÓD	Kor.	h.
Z asygnat kasowych	276	25	Prenumerata pism	229	38
			Poczta i korespondencye	20	17
			Inne wydatki	13	92
			Zwrot kasie głównej	12	78
Razem	276	25	Razem	276	25

H. Hubertówna
zast. bibliotekarza.

Wł. Turchalski
bibliotekarz.

Sprawozdanie Sekcji gospodarczej.

DOCHODY		Kor.	h.	ROZCHODY		Kor.	h.
Z asygnat kasowych	2119	17	Mieszkanie	750	00		
			Światło i opał	198	23		
			Służba	75	00		
			Zabranania towarzyskie	764	85		
			Spląty za pianino	200	00		
			Mebłe i sprzęty gospodarskie	17	93		
			Drobne wydatki	83	16		
			Zwrot kasie głównej	30	—		
Razem	2119	17	Razem	2119	17		

Antoni Kleniewski
zastępca gospodyni.

Grażyna Zapolska-Dowiatówna
gospodynin.

